

Udział szarej strefy w produkcji krajowym brutto (w proc.)



Źródło: Komisja Europejska

Ile można zarobić miesięcznie

nieoficjalnie	oficjalnie	
	brutto	netto
Budowlaniec – kierownik robót 5000 zł	5000 zł	3430 zł
Pomocnik na budowie 2000 zł	2000 zł	1413 zł
Pracownik w rolnictwie 2500 zł	Nie ma najczęściej umów	
Sprzedawca na targowisku 1500 zł	1400 zł	1008 zł
Sprzątacza 1800 zł	2000 zł	1413 zł

RAPORT GP ZATRUDNIENIE Praca na czarno

Szara strefa maleje, ale nadal

Produkt krajowy brutto byłby wyższy co roku o 150 mld zł, gdyby wliczyć do niego dochody znajdujące się w szarej strefie. Jednak Polaków do zatrudniania się na czarno zachęcają wysokie koszty pracy. Odstraszać mogą wysokie kary.

PAWEŁ CZURYŁO

pawel.czurylo@infor.pl

Ekonomiści nie mają wątpliwości, że okres ekonomicznego boomu oraz obniżenie kosztów pracy mogą przyczynić się do zmniejszenia zatrudnienia poza oficjalną gospodarką.

– Koniunktura gospodarcza powinna doprowadzić do ograniczenia szarej strefy w Polsce, ale wysokość obciążeń może nadal zmuszać sporą część ludzi do pracy poza oficjalną gospodarką – mówi Maciej Krzak, ekonomista PKPP Lewiatan.

Przyczyny pracy na czarno od lat się nie zmieniają. To brak możliwości znalezienia legalnego zatrudnienia, chęć dorobienia do podstawowej pensji czy też chęć uniknięcia płacenia podatków. W wielu przypadkach

ludzie nie chcą rejestrować działalności gospodarczej z uwagi na wysokie obciążenia w postaci składek na ubezpieczenie społeczne. Często to sam pracodawca, chcąc uniknąć wysokich kosztów pracy, proponuje wyższe wynagrodzenie bez umowy o pracę. W niektórych przypadkach do oficjalnej pracy może zniechęcać ryzyko utraty świadczeń społecznych.

Wpływ na budżet

Jeśli wierzyć statystykom, około 14 proc. (150 mld zł) polskiego PKB powstaje w tzw. szarej strefie. Ten udział w ostatnich latach się zmniejsza, jest niższy niż w Bułgarii czy Grecji, ale w Szwecji to tylko 3 proc. PKB, a w Austrii – 1,5 proc.

Ostatnie badania GUS dotyczą 2004 roku. Wtedy w szarej strefie pracowało 1,3 mln osób,

czyli niecałe 10 proc. ogólnie pracujących, wobec 1,4 mln osób (9,3 proc.) w 1998 roku. Z pracy nierejestrowanej korzystało 1,02 mln gospodarstw domowych, wobec 1,4 mln sześć lat wcześniej. Ale co drugie gospodarstwo domowe zatrudniające nielegalnie pracowników znajdowało się na wsi. Jak podaje GUS, najwięcej osób było zatrudnionych w okresie letnim.

Zdaniem Macieja Krzaka unikanie oficjalnej pracy wynika głównie z przyczyn podatkowych i ma swoje negatywne konsekwencje dla finansów państwa. Ekonomisci szacują, że roczne straty budżetu mogą wynosić 20–30 mld zł.

– To głównie utracone dochody budżetu w postaci niezapłaconych podatków od towarów i usług, podatków dochodowych, ale także mniejsze od

możliwych składki na przyszłe emerytury czy fundusz zdrowia. W konsekwencji pracujący oficjalnie płacą składki na rzecz pracujących nieoficjalnie – podkreśla ekspert Lewiatana.

Nie zmieniają się też branże, w których Polacy (ale także obcokrajowcy) wykonują pracę nie uwzględnianą w oficjalnych statystykach. Wśród tych usług dominują remonty i naprawy budowlano-instalacyjne, prace w rolnictwie i handlu, opieka nad dzieckiem czy starszą osobą, ale także korepetycje i różne prace domowe (sprzątanie).

Wyższy poziom udziału szarej strefy w tworzeniu PKB pokazują badania austriackiego profesora Friedricha Schneidera. Jego zdaniem w przypadku Polski w 2003 roku było to 28,9 proc., wobec 20 proc. w Czechach i 26 proc. na Węgrzech.

– Te wyniki wydają się być przeszacowane, bardziej wierzę w wyniki GUS i Komisji Europejskiej – mówi Maciej Krzak.

Zgadza się on jednak z diagnozą przedstawioną przez austriackiego naukowca.

– Głównymi przyczynami rozwoju szarej strefy są rosnące obciążenia podatkowe i składki na zabezpieczenie społeczne w połączeniu z regulacjami dotyczącymi rynku pracy. Wyniki pokazują, że szara strefa redukuje korupcję w krajach o wysokich dochodach, ale zwiększa korupcję w krajach z niskimi dochodami – napisał Friedrich Schneider w komentarzu do wyników badania.

Jego zdaniem najniższy udział szara strefa ma w USA (8,3 proc. PKB), Szwajcarii (9,4 proc.) i Japonii (10,8 proc.).

Grzywny za umowy pozorne

Pracodawca, który zawiera z pracownikiem umowę cywilnoprawną w warunkach, w których ma obowiązek zawarcia umowy o pracę, podlega odpowiedzialności za wykroczenie przeciwko prawom pracownika, która wynika z art. 281 pkt 1 kodeksu pracy. Podobnie, gdy nie potwierdza na piśmie zawartej z pracownikiem umowy o pracę. Ten obowiązek nakłada bowiem na niego pkt 2 wymie-

pracuje w niej 10 proc. Polaków

nionego przepisu. Pracodawca nie może również – zgodnie z art. 281 pkt 5 kodeksu pracy – naruszać przepisów o czasie pracy lub przepisów o uprawnieniach pracowników związanych z rodzicielstwem i zatrudnieniu młodocianych.

Pracodawca będzie podlegał odpowiedzialności karnej także wówczas, gdy nie będzie prowadził dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych. Natomiast art. 282 par. 1 pkt 1 kodeksu pracy stanowi, iż pracodawca poniesie sankcje karne w przypadku, gdy nie będzie wypłacał w ustalonym terminie wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia przysługującego pracownikowi. Pracodawca popełni wykroczenie także wówczas, gdy nie udzieli pracownikowi lub bezpodstawnie obniży wymiar urlopu wypoczynkowego, co wynika z art. 282 par. 1 pkt 2 kodeksu pracy. Pracodawca, który popełni którekolwiek ze wskazanych wykroczeń, musi liczyć się z tym, że zostanie

Sonda GP

Czy za wyższe wynagrodzenie zrezygnowałbyś z legalnego zatrudnienia na rzecz pracy na czarno?

49% TAK NIE 51%

www.gazetaprawna.pl

MC

ukarany grzywną w wysokości od 1 tys. do 30 tys. zł.

Według prawa pracy

Osoba zatrudniona na czarno, czyli bez żadnej podstawy prawnej, w świetle kodeksu pracy nie jest pracownikiem. Oznacza to, że nie przysługują jej żadne prawa przewidziane w kodeksie dla tej grupy osób. Faktyczni pracodawcy w takich przypadkach nie opłacają swoim podwładnym składek na ubezpieczenia społeczne. Oznacza to, że w razie wypadku w pracy osobie zatrudnionej na czarno nie przysługują np. odszkodowanie od pracodawcy, a w czasie choroby – prawo do zasiłku chorobowego. Czas zatrudnienia na czarno nie wlicza się do okresów składko-

wych, a bez nich osoba nie otrzyma prawa do emerytury, nawet jeśli przekroczy wiek emerytalny. Z kolei bez opłacenia składki zdrowotnej dorosła osoba pracująca na czarno jest pozbawiona opieki medycznej (chyba że opłaca ją dla niej członek rodziny).

Kary za ukrywanie dochodów

Istnieje jeden sposób zaliczenia w koszty płac pracowników zatrudnionych na czarno. Można to uczynić poprzez tzw. lewą fakturę kosztową. Nieuczciwi księgowi w ogóle nie księgują takich płac i ukrywają koszty. Oba te sposoby są niezgodne z prawem i mogą nawet doprowadzić do pozbawienia wolności osoby odpowiedzialnej za ten stan rzeczy.

Jedną z możliwości walki z szarą strefą są kontrole przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach. Konsekwencją takiej kontroli jest zastosowanie 75-proc. stawki podatku dochodowego od osób fizycznych na przychody wcześniej nie-

ujawnione (w oparciu o art. 20 ust. 3 i art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy o PIT). Wysokość przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach ustala się na podstawie poniesionych przez podatnika w roku podatkowym wydatków i wartości zgromadzonego w tym roku mienia, jeżeli wydatki te i wartości nie znajdują pokrycia w mieniu zgromadzonym przed poniesieniem tych wydatków lub zgromadzeniem mienia, pochodzącym z przychodów uprzednio opodatkowanych lub wolnych od opodatkowania. Organ podatkowy określa wymiar zryczałtowanego podatku w wysokości 75 proc. tego dochodu.

Nieuczciwym podatnikom grożą także sankcje karne skarbowe. Zgodnie z art. 54 par. 1 kodeksu karnego skarbowego podatek, który uchylając się od opodatkowania, nie ujawnia właściwemu organowi przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub nie składa deklaracji, przez co narazi podatek na uszczuplenie,

podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności, albo obu tym karom łącznie.

W 2006 roku urzędy kontroli skarbowej skontrolowały ponad 1 tys. osób w zakresie nieujawnionych źródeł przychodów, ustalając zobowiązania podatkowe na kwotę blisko 86 mln zł.

Sankcje przewiduje też ustawa o rachunkowości. Zgodnie

bowiem z jej art. 77, kto dopuszcza do prowadzenia ksiąg rachunkowych wbrew przepisom lub podawania w księgach nierzetelnych danych, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat dwóch albo obu tym karom łącznie. ■

Współpraca

**MALGORZATA OSTRZYŻEK
MAGDALENA MAJKOWSKA
AGNIESZKA POKOJSKA
ŁUKASZ GUZA**

OPINIA

JAROSŁAW CICHON

specjalista ds. legalności zatrudnienia, Państwowa Inspekcja Pracy

W lipcu PIP przeprowadziła 368 kontroli z zakresu legalności zatrudnienia. Inspektorzy wykryli 82 wykroczenia i skierowali 37 wniosków do sądów grodzkich w tego typu sprawach. Do końca grudnia inspektorzy przeprowadzą łącznie ponad 10 tys. kontroli. Wiele spraw jest już w toku. O skali zjawiska pracy na czarno świadczą dane byłych służb kontroli legalności zatrudnienia. Służby te w 2006 roku przeprowadziły ponad 20 tys. kontroli. Wykryto nieprawidłowości w 5 tys. jednostek, w których stwierdzono 7,3 tys. przypadków nielegalnego zatrudnienia. Jeżeli pracodawca nie potwierdzi na piśmie zawartej umowy o pracę i jej warunków, grozi mu kara od 1 tys. zł do 30 tys. zł, a za niezgłoszenie osoby zatrudnionej do ubezpieczenia społecznego – do 5 tys. zł. Z kolei podjęcie pracy przez bezrobotnego i niezgłoszenie tego do urzędu pracy ani przez pracodawcę, ani przez osobę podejmującą pracę jest zagrożone karą od 500 zł do 5 tys. zł dla bezrobotnego, a dla pracodawcy od 3 tys. zł do 5 tys. zł.